

i 13. lokata ex aequo w Polsce; klasa I B z I Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie Wlkp. (nauczyciel: Piotr Kociotek) i klasa I A z I Liceum Ogólnokształcące im. E. Dembowskiego w Zielonej Górze (nauczyciel: Olga Mikołajczyk) - 3. miejsce ex aequo w regionie i 17. lokata ex aequo w Polsce.

Na uroczystość przybyli także laureaci ze szkół gimnazjalnych: klasa III E z Gimnazjum nr 1 w Zielonej Górze (nauczyciel: Anna Przybylak); klasa III A z Gimnazjum nr 9 w Gorzowie Wlkp. (nauczyciel: Beata Szabat) - 1. miejsce ex aequo w regionie i 4. lokata ex aequo w Polsce; klasa III B Gimnazjum nr 7 w Zielonej Górze (nauczyciel: Wiesława Pawłowska) i klasa III D z Gimnazjum nr 10 w Zielonej (nauczyciel: Izabella Kęsy) - 2. miejsce ex aequo w regionie i 9. lokata ex aequo w Polsce. Gościliśmy delegację klasy III A z Publicznego Gimnazjum nr 2 w Barlinku (nauczyciel: Grażyna Dokurno) i klasę III B z Gimnazjum nr 13 w Gorzowie Wlkp. (nauczyciel: Maria Leraczyk) - 3. miejsce ex aequo w regionie i 12. lokatę ex aequo w Polsce.

W uroczystości wzięli także udział laureaci Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez Granic” - Junior, który w Regionie Lubusko-Zachodniopomorskim odbył się po raz siódmy: klasa VI D ze Szkoły Podstawowej nr 18 w Zielonej Górze (nauczyciel: Jarosław Stankiewicz) i klasa VI A ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Żarach (nauczyciel: Urszula Zembaty) - 1. miejsce w regionie i 7. lokatę ex aequo w Polsce; klasa VI C ze Szkoły Podstawowej nr 6 w Nowej Soli (nauczyciel: Zdzisława Mazurek) i klasa VI a ze Szkoły Podstawowej w Szprotawie (nauczyciel: Anna Nowik) - 2. miejsce ex aequo w regionie i 12. ex aequo lokatę w Polsce; klasa 601 ze Szkoły Podstawowej nr 20 w Gorzowie Wlkp. (nauczyciel: Maria Leraczyk) i klasa VI B ze Szkoły Podstawowej w Torzymiu (nauczyciel: Edyta Borkowska) - 3. miejsce ex aequo w regionie i 14. lokatę ex aequo w Polsce.

Laureatom Konkursu nagrody ufundowali: Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak; Wojewoda Lubuski Katarzyna Osos; Starosta Powiatu Żarskiego Janusz Dudojć; Prezydent Miasta Gorzów Wlkp. Jacek Wójcicki; Prezydent Miasta Koszalin Piotr Jedliński; Prezydent Miasta Nowa Sól Wadim Tyszkiewicz; Prezydent Miasta Zielona Góra Janusz

Krzysztof Kubicki; Burmistrz Miasta Szprotawa Józef Marcin Rubacha; Burmistrz Miasta Żary Danuta Madej; Lubuski Kurator Oświaty Bogna Ferensztajn; Zachodniopomorski Kurator Oświaty Maria Borecka; Dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wlkp. Jerzy Kaliszan; Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Tadeusz Kuczyński; Dziekan Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Longin Rybiński.

Organizację konkursu na terenie Polski wspierali: Firma AG Serwis S.C. Adrian Sabuk, Grzegorz Brzeziński; Firma Sim-Tech Krzysztof Niemyt, Krzysztof Szczors Prezes Zarządu Firmy WESTInwest oraz Prezes Polskiego Towarzystwa Matematycznego prof. dr hab. Wacław Marzantowicz.

Zwieńczeniem uroczystości był wykład pt. **Bijekcja** wygłoszony przez prof. Ewę Drgas-Burchardt.

W imieniu wszystkich wolontariuszy, działających na rzecz Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez Granic” edycja polska, pragnę serdecznie podziękować Jego Magnificencji Rektorowi prof. Tadeuszowi Kuczyńskiemu, Dziekanowi Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii prof. Longinowi Rybińskiemu za zrozumienie i wsparcie działań Regionalnego Komitetu Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez Granic”.

W imieniu własnym i Zarządu Zielonogórskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego pragnę serdecznie podziękować wszystkim sympatykom konkursu za życzliwość i docenienie znaczącej roli matematyki w edukacji młodzieży oraz ufundowanie atrakcyjnych nagród dla laureatów XXVI Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez Granic” w Regionie Lubusko-Zachodniopomorskim.

Więcej informacji na temat Konkursu „Matematyka bez Granic” można znaleźć na stronie <http://www.mbg.uz.zgora.pl>

Krystyna Biątek

Przewodnicząca Regionalnego Komitetu Organizacyjnego Międzynarodowego Konkursu „Matematyka bez Granic” w Regionie Lubusko-Zachodniopomorskim

ARTYSTYCZNE WYDARZENIE ROKU

HAENDLOWSKI MESJASZ W ZIELONEJ GÓRZE

Elżbieta Kusz

Niezbyt często bywamy w Zielonej Górze świadkami tak wielkich wydarzeń artystycznych, jak koncert oratoryjny, który odbył się 23 kwietnia br.

W kościele pw. Najświętszego Zbawiciela wykonano **Mesjasza Jerzego Fryderyka Haendla**. Jedno z najstarszych dzieł tego kompozytora, ale także i całej epoki baroku, zabrzmiało w interpretacji solistów (**Marzena Michałowska** - sopran, **Bogumiła Tarasiewicz** - mezzo-

sopran, **Karol Kozłowski** - tenor i **Maciej Straburzyński** - bas), chóru oraz orkiestry kameralnej **Arte dei Sunatori**. Całość przygotował i poprowadził **Bartłomiej Stankowiak**. Pomysł, jaki mu przyszedł do głowy przed kilkoma miesiącami, był zgoła szalony! Ogromny utwór (pomijając nieprzewidziane pomiędzy poszczególnymi fragmentami oklaski, dzieło trwa sporo ponad 2 godziny!), wymagający uczestnictwa bardzo dobrych zespołów, czasochłonnej pracy nad ich przygotowaniem, a do tego niezliczonych zabiegów organizacyjnych! Ale to właśnie odważni wizjonerzy mają szansę na zrealizowanie swoich marzeń!

Im bliższa była data koncertu, tym bardziej nerwowa atmosfera oczekiwania. W mieście pojawiły się przyciągające wzrok plakaty, o wydarzeniu informowały media. Ale organizatorzy nie mogli być pewni, na ile tak poważna muzyka będzie atrakcyjna dla laika, czy nawet melomana, który wszak nie ma z nią na co dzień zbyt wielu kontaktów... Rzeczywistość przerosła jednak najśmielsze oczekiwania. Jedna z największych w mieście świątyń była wypełniona po brzegi (szczerze mówiąc dawno nie widziałam w niej takich tłumów, nawet na pasterkach), słuchacze zajęli miejsca w ławkach na dole, wypełniony był cały chór,

wydarzenia - **Bartłomiej Stankowiak**, absolwent szkoły muzycznej w Nowej Soli, ukończył studia w zakresie dyrygentury symfonicznej w Akademii Muzycznej w Poznaniu. Obecnie zajmuje stanowisko Prodziekana Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, prowadząc jednocześnie bardzo ożywioną działalność koncertową. Jego „dzieckiem” jest kameralny zespół wokalny **Vox humana**, pełniący funkcję reprezentacyjnego chóru UZ, a złożony ze studentów i absolwentów Instytutu Muzyki, mający już w swoim dorobku wiele koncertów w kraju i za granicą. Dołączyli do niego członkowie kameralnego chóru **Cantus Po-**



ludzie siedzieli na stopniach pod organami, a bardzo wiele osób po prostu stało. Trudno byłoby ich dokładnie zliczyć, ale wiadomo, że rozprowadzono ponad 1000 zaproszeń i biletów. Wielu słuchaczy przyjechało spoza Zielonej Góry, specjalny autobus przywiózł blisko 60 uczniów szkoły muzycznej w Żaganiu. Atmosfera była wspaniała, oklaski rozbrzmiewały po każdym prawie fragmencie, kończące drugą część sławne *Alleluja* wystuchano, jak każde tradycja, na stojąco (powtórzono je także na bis), wreszcie zmęczeni, ale niezwykle usatysfakcjonowani wykonawcy i słuchacze opuścili kościół po trzech godzinach muzycznej uczt.

Impreza została przygotowana dzięki ogromnemu zaangażowaniu pracowników i studentów **Uniwersytetu Zielonogórskiego** (przede wszystkim Instytutu Muzyki), chórzystów i wielu wolontariuszy, przy współudziale Parafii pw. Najświętszego Zbawiciela, Miasta Zielona Góra, Lubuskiego Biura Koncertowego „Orfeusz” oraz Agencji Reklamowej „103”. Patronat honorowy sprawowali: Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, Ordynariusz Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, oraz Prezydent Miasta Zielona Góra, pomocy finansowej udzieliło także Miasto Zielona Góra.

Chociaż w wykonaniu wzięli udział wybitni artyści, to koncert został w większości zrealizowany przez muzyków bardzo mocno związanych z Zieloną Górą. Inicjator

lonicus (także absolwenci UZ) oraz pracownicy Instytutu Muzyki - **prof. Barbara Literka** i **prof. Maciej Ogarek**.

Przez pół roku wokaliści spotykali się na cotygodniowych próbach, by opanować wielki materiał (kompozytor przeznaczył dla chóru aż dwadzieścia fragmentów dzieła i to chór właśnie odgrywa tu szczególną rolę - uczestnicząc w akcji oraz komentując ją). Ze względu na obowiązki zawodowe nie zawsze jednak wszyscy mogli się znaleźć na nich w komplecie. Toteż konieczna była także praca własna. Wielką pomoc stanowiły regularne konsultacje specjalistki w zakresie sztuki wokalne - Bogumily Tarasiewicz (wspomnianej już solistki koncertu, będącej również profesorem UZ i pracownikiem Instytutu Muzyki). Zważywszy na to, że wykonanie *Mesjasza* było debiutem zespołu we wspomnianym składzie, należy uznać go za niezwykle profesjonalny i zgrany. Zauważalna jedynie w pierwszych taktach jego wejścia trema, minęła bez śladu i już do końca zachwycał precyzją, czystością intonacji (i kondycją!). Szczególne wrażenie wywierały soprały o niezwykle wyrównanej, pięknej barwie, ale i pozostałym głosom nie można było nic zarzucić.

Osobnym obiektem niekłamanego zachwytu była kameralna orkiestra **Arte dei Sunatori**. Specjalizująca się w muzyce barokowej, przed laty została powołana do życia

przez kolejnych marzycieli, uparcie dążących do celu „szaleńców”, którym udało się w końcu zrealizować zamierzenia i osiągnąć najwyższy europejski poziom. Koncertująca obecnie na całym świecie, rozchwytywana i podziwiana, nie zawitałaby może do Zielonej Góry, gdyby nie sentymenty i osobiste więzy przyjaźni... Założyciele tejże formacji - to absolwenci zielonogórskiej szkoły muzycznej II stopnia, pochodzący ze znanych w naszym środowisku muzycznych rodzin: koncertmistrz - **Aureliusz i Ewa** (z domu Łuczak) **Golińscy**. Dodajmy, że w skład zespołu wchodzi także nowosolanica Anna Nowak-Pokrzywińska (altowiolistka), a na

Dołączający do tej dużej grupy wykonawczej soliści (każdy o bogatym i interesującym życiorysie artystycznym) - również nieprzypadkowo pojawili się w obsadzie *Mesjasza*. Dysponująca pięknym sopranem **Marzena Michałowska** - od wielu lat daje się podziwiać w różnych projektach realizowanych wspólnie z Bartłojem Stankowiakiem (występowała także niejednokrotnie w naszym mieście). Związana z Uniwersytetem Zielonogórskim **Bogumiła Tarasiewicz** - jest nie tylko wokalistką, ale także cenionym pedagogiem śpiewu, autorką podręcznika „Mówię i śpiewam świadomie” oraz wielu prac naukowych. Bas - **Maciej**



potrzeby koncertu został on poszerzony m.in. o trębaczki, w tym kolejnego nowosolanina - Łukasza Gothszalka.

Barokowe instrumenty o delikatnych, naturalnych strunach, wymagały kilkakrotnej korekty (temperatura kościelnego wnętrza nie sprzyja stałości stroju). Jednym z priorytetów wiolinistów zespołu jest bowiem nienaganna intonacja. I w tym przypadku trzeba było podziwiać kondycję muzyków - utrzymanie przez blisko trzy godziny tak napiętej uwagi, podążanie za dyrygentem, współpraca z chórem i solistami - bez fałszywego dźwięku! Troje wiodących pierwszych skrzypiec - brzmiających jak jeden instrument, podobnie - dwoje tylko skrzypiec drugich; świetnie radzące sobie w pojedynczej obsadzie altówka i wiolonczela; wirtuoz-kontrabasista (Michał Bąk). Kotlista - zaangażowany jedynie we fragmentach, ale zaangażowany „całym sobą” i do tego perfekcyjna klawesynistka (która nie miała w trakcie przebiegu utworu ani chwili „oddechu”, nawet w recytatywach) - Joanna Bośniak-Górniok. Może jedynie barokowe trąbki okazały się instrumentami trudniejszymi do opanowania niż współczesne.

Nawet gdyby nagle cała pozostała część obsady nagle zamilkła - słuchanie gry Arte dei Sunatori - stanowiłoby prawdziwą rozkosz. Jaka szkoda, że ten wspaniały zespół tak rzadko usłyszeć można w Zielonej Górze.

Straburzyński - podobnie jak Marzena Michałowska, od dłuższego czasu współpracuje z Bartłojem Stankowiakiem i barokową orkiestrą „Accademia dell’Arkacadia”. Pojawiający się u nas po raz pierwszy tenor - **Stanisław Kozłowski** - to „wschodząca gwiazda” wykonawstwa barokowej muzyki wokalne.

Na koniec - *spiritus movens* całego przedsięwzięcia - **Bartłoj Stankowiak** (on także godnie reprezentuje tradycję rodziny muzyków). Pokazał się słuchaczom z najlepszej strony - jako dojrzały artysta świadomy wytyczonych celów i konsekwentnie realizujący swe plany. Przemyślana koncepcja całości, umiejętne rozplanowanie „akcji dramatycznej” muzyki (zawsze twierdzą, że sztuka dźwięków, nawet ta całkowicie pozbawiona pozamuzycznych odniesień, jest swego rodzaju *theatrum* - musi trzymać w napięciu!), a do tego profesjonalizm dyrygenta, potrafiącego pociągnąć za sobą wszystkich muzyków razem i każdego z osobna. Toteż, zwłaszcza chórzyci (którzy nie są przecież zawodowymi śpiewakami), podkreślali wartość owej niezwyklej wręcz „nici porozumienia”.

Zgromadzone w kościele tłumy słuchaczy na długo zapamiętają to wydarzenie. Byli wśród nich zarówno melomani, jak i zupełni laicy (rozpytujący na przykład ze zdziwieniem: dlaczego niektórzy powstałi od razu po pierwszych



_FOT.:TAJOPHOTOGRAPH, KAZIMIERZ ADAMCZEWSKI

dźwiękach *Alleluja?*). Dla wszystkich pomocą był wyświetlany na ekranie tekst (trudno byłoby go śledzić w języku angielskim!), dla wielu przeszkodą - miejsce, z którego nie wszystko można było zobaczyć (miejsc po prostu brakowało), czy dzieci, dla których trzy godziny tak poważnej muzyki stanowiło dawkę nazbyt wymagającą. Nie mamy jednak tradycji takich koncertów! Ich odbioru także trzeba się nauczyć. Najważniejsze, aby uczyć się - mając kontakt z najlepszymi wzorami, a z takim właśnie mieliśmy do czynienia.

Ciągle jeszcze brzmiały w naszych uszach najpiękniejsze (najbardziej lubiane) fragmenty *Mesjasza*, długo jeszcze

chórzyści będą pamiętali wzruszenia związane z tym niezwykłym koncertem, a słuchacze artystyczne przeżycia, jakich doznali tego wieczoru. Ale już pytamy wszyscy: czy jest nadzieja na zorganizowanie następnego takiego wydarzenia? Literatura muzyczna obfituje w wielkie dzieła wokalnie-instrumentalne (jak choćby *Pasja Mateuszowa* Bacha...). Być może uda się doprowadzić do realizacji kolejnych „szalonych” projektów, które przyniosą chlubę miastu oraz zielonogórskiej uczelni, zwłaszcza zaś jej Wydziałowi Artystycznemu.

SATYSFAKCJA UŻYTKOWNIKÓW BIBLIOTEKI UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO:

PREZENTACJA WYNIKÓW BADAŃ, CZ. I

Kamil Banaszewski

Katarzyna Bartosiak

Biblioteka Uniwersytecka

Badania satysfakcji użytkowników przeprowadzone w Bibliotece Uniwersytetu Zielonogórskiego (w ramach uczestnictwa w projekcie Analiza Funkcjonowania Bibliotek) miały miejsce w dniach 20 lutego-20 marca 2015 roku. Ich celem było uzyskanie informacji o czytelnikach Biblioteki, a zatem odpowiedź na pytanie:

- kim są (ze względu na cechy społeczno-demograficzne, takie jak: wiek, płeć i status) i jak często odwiedzają bibliotekę (częstotliwość wizyt),
- po co przychodzą do biblioteki (cele wizyt użytkowników w BUZ),
- jak oceniają całokształt usług oferowanych przez Bibliotekę UZ (ocena globalna biblioteki),
- jak oceniają poszczególne aspekty oferty bibliotecznej BUZ (oceny szczegółowe usług bibliotecznych).

Zważywszy na fakt, że od roku 2013 Biblioteka UZ działa w nowym budynku, wykonującym badania zależało również na poznaniu opinii studentów i pracowników naukowo-dydaktycznych na temat nowego gmachu bibliotecznego, a także jego wyposażenia i nowych funkcjonalności, takich jak stanowiska do samodzielnego wypożyczania i oddawania książek, czy kabiny do pracy indywidualnej i zbiorowej.

Pomiary satysfakcji użytkowników biblioteki były pierwszymi tego typu badaniami prowadzonymi na tę skalę w Bibliotece UZ. W badaniach tych jako narzędzia badawczego użyto ankiety¹ (w wersji papierowej), której kwestionariusze

¹ W badaniu wykorzystano standardowy kwestionariusz ankiety stworzony w ramach projektu Analiza Funkcjonowania Bibliotek (AFB) przez zespół kierowany przez Lidę Derfert-Wolf. Składał się z trzech części oraz metryczki, w której ankietowany musiał wpisać swój wiek, płeć, status (student, doktorant, nauczyciel akademicki, inny) oraz częstotliwość, z jaką korzysta z usług bibliotecznych. Pozostałe części ankiety to: pytanie wielokrotnego wyboru o cele odwiedzin (11 możliwości odpowiedzi), pytanie o ogólną ocenę całokształtu usług bibliotecznych (odpowiedź